PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, wtorek 7 marca 1933 r. Nr. 54

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Prasa gdańska z 6.III nie wspomina o zwiększeniu załogi polskiej na Westerplatte.

Danziger Neueste Nachrichten 6.III z naciskiem dementują informacje podane przez „Gazetę Polską" o mającym się tu odbyć zjeździe komunistów niemieckich, polskich i gdańskich. Według dziennika, żaden zjazd się tu nie odbędzie, informacja zaś pisma polskiego obliczona jest na to, aby wskazać na Gdańsk, jako centralę spiskowców przeciwko Polsce.

Danziger Neueste Nachrichten 6.III piszą, że artykuł w tym dzienniku, dotyczący szkodliwej akcji polskich inspektorów celnych, znalazł żywy oddźwięk w sferach przemysłowców i kupców gdańskich, którzy w wielkiej ilości nadsyłają pismu informacje o presji, jaką zarządzenia polskie wywierają na sfery gospodarcze Gdańska. Dziennik przytacza trzy tego rodzaju oświadczenia, mające zilustrować zupełną rzekomo niemożliwość sytuacji, która doprowadzi Gdańsk do ostatecznej ruiny, m. in. również przez zwiększenie liczby bezrobotnych na skutek niemożliwości zbytu produkcji gdańskiej w Polsce, oraz zalewu rynku gdańskiego przez towary polskie, wreszcie przez tworzenie nowych firm polskich w Gdańsku.

Wieczorne dzienniki paryskie 6.III („Paris Soir", „Journal de Débats" i „La Liberté") zamieściły komunikat P.A.T. i informację Havasa z Warszawy w sprawie Westerplatte, jednak bez żadnych komentarzy.

Der Tag 7.III w koresp. z Warszawy pisze, że wzmocnienie przez Polskę oddziału wojskowego na Westerplatte zostało dokonane według stale stosowanego zwyczaju stawiania Gdańska wobec faktów dokonanych i należy poczekać, jak postąpi Liga Narodów z tem „niewątpliwie obraźliwem zarządzeniem przeciw Gdańskowi". Polska będzie musiała wykazać, czy, posuwając się do naruszenia traktatów, wystarczy posługiwać się zmyślonemi powodami.

Berliner Tageblatt 7.III podaje wiadomość o wzmocnieniu polskiej ochrony wojskowej na Westerplatte i zaznacza, że uprawnienia polskie do korzystania z Westerplatte przez długi czas były przedmiotem sporu przed Ligą Narodów.

POLSKA A NIEMCY.

Izwiestja 5.III w depeszy Tassa z Rygi donoszą za łotewskim „Socialdemokrats", że w związku z objęciem władzy przez Hitlera Polska wzmacnia ochronę wojskową Pomorza. Dziennik łotewski dodaje, że nieraz już wskazywał na awanturniczą politykę Hitlera, jako na źródło możliwych komplikacyj międzynarodowych. Korespondent notuje również doniesienie ryskiego organu faszystów niemieckich „Deutsche Ztg." o rzekomych ruchach wojsk polskich w kierunku Gdańska i granicy niemieckiej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. NIEMCY A Z. S. R. R.

Deutsche Allg. Ztg. 7.III w koresp. z Warszawy pisze, że prasa polska jeszcze właściwie nie wypowiedziała się w sprawie wyborów parlamentarnych w Niemczech, lecz wiadomą jest rzeczą, że zwycięstwo frontu narodowego nie powita ona z zapałem; sądzi ona bowiem, że tem lepiej jest dla Polski, im w Niemczech istnieje większe zamieszanie. Dziennik zaznacza, że — według zdania polskich kół urzędowych — obecne wybory nie wpłyną wcale na zmianę niemieckiej polityki zagranicznej i mają one przedewszystkiem znaczenie wewnętrzno-polityczne.

Berliner Tageblatt 6.III w koresp. z Warszawy pisze, że nie można tutaj stwierdzić, czy doniesienie „Gazety Polskiej" o zupełnej zmianie nastrojów w Moskwie wobec Niemiec odpowiada rzeczywistości, lecz można stwierdzić do czego to jest Polakom potrzebne. Mianowicie chcieliby oni jak najbardziej pogłębić obecny rozdźwięk między Rosją a Niemcami. Dziennik zaznacza, że zapewne polska polityka jest na tyle trzeźwa, aby wiedzieć, iż wkrótce poprawią się stosunki niemiecko-sowieckie.

Frankfurter Ztg. 6.III pisze, że propaganda wyborcza prawicy była tak wytężona, iż w Berlinie wytworzył się zupełnie podniecony nastrój, a miasto obiegały najsprzeczniejsze wiadomości. Przygnębiające wrażenie na ludności robiły zarządzenia wzmocnienia policji, gdyż dotychczas nigdy nie miało to miejsca. Udział wyborców jednak był bardzo wielki, co dowodzi, że ludność zdawała sobie sprawę ze znaczenia tych wyborów.

La République 5.III w art. wst. J. Kayser'a twierdzi, że największe niebezpieczeństwo objęcia władzy w Niemczech przez hitlerowców, polega na tem, że wpływa ono podburzająco na nastroje naojonalistyczne nie tylko na wewnątrz, lecz i po za granicami Rzeszy, co może pociągnąć za sobą niebezpieczne posunięcia na terenie międzynarodowym. Dla tego też, zdaniem dziennika, obowiązkiem prawdziwych pacyfistów, musi być obecnie, połączenie wszystkich wysiłków w jedną całość, w celu wpłynięcia na wszystkie istniejące rządy, ażeby zechciały prowadzić rozważną i pokojową politykę.

Le Temps 6.III twierdzi, że w przemówieniach Hitlera trudno byłoby dopatrzeć się śladów doktryny politycznej prawdziwego męża stanu. Nadawały się one zato doskonale na propagandę przedwyborczą, gdyż działały na wyobraźnię szerokich mas, obiecując cudowne obudzenie się narodu niemieckiego, podżegając do wybryków antysemickich i do wyłamania się z pod obowiązków nałożonych na Niemców przez traktaty. Przemówienia te mogą wzmocnić jedynie dążenie Niemców do przewrotu, lecz nie mogą przygotować terenu dla polityki twórczej, która umożliwiłaby wyjście z obecnej trudnej tak wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji Rzeszy. Na terenie wewnętrznym wzrasta chaos i wojna cywilna, a na terenie polityki zagranicznej zarysowuje się pewne naprężenie stosunków z Sowietami, co może zniweczyć politykę zainaugurowaną swego czasu w Rapallo; pozatem rządy Hitlera, v. Papena i Hugenberga zdążyły poderwać zaufanie zagranicy do kredytu niemieckiego i wiarę w pokojowość narodu niemieckiego. Wszystko to powinno zmusić tych Niemców, którzy zachowali jeszcze zimną krew, do zastanowienia się nad przyszłością.

Le Temps 6.III podaje notatkę o zawieszeniu pięciu dzienników polskich na terenie Niemiec.

Daily Herald 4.III w art. wst. omawia sytuację polityczną w Niemczech i podkreśla, że tak długo, jak Hitler pozostanie u władzy, żaden kraj nie zgodzi się na poczynienie Niemcom koncesyj w zakresie polityki zagranicznej ani też nie będzie tolerował nieoblicznych posunięć w tej dziedzinie.

Prasa gdańska 6.III informuje, iż w wyborach niedzielnych w Rzeszy wzięło udział ponad 7000 obywateli Rzeszy, zamieszkujących w Gdańsku, którzy dla głosowania udali się do Malborga.

Danziger Neueste Nachrichten podkreślają, że liczba ta przedstawia się imponująco, jeśli się zważy, że w Gdańsku zamieszkiwać ma zaledwie 13.500 obywateli Rzeszy. Pismo porównywa przytem udział w wyborach obywateli Rzeszy, zamieszkałych w Gdańsku z udziałem Niemiec, zamieszkałych w Szwajcarji, gdzie na 200.000 zaledwie 10.000 udało się do Niemiec.

Le Peuple 6.III zamieszcza na naczelnem miejscu odezwę Międzynarodówki p. n. „Najpilniejszym obowiązkiem międzynarodowym jest: rozprzestrzenienie prawdy o Niemczech". W tej odezwie Międzynarodówka zaznacza, że klasa robotnicza niemiecka jest zupełnie pozbawiona możliwości swobodnego wypowiedzenia swych opinij, rząd odpowiada na wszystkie próby obrony aktami teroru, — wobec tego jest obowiązkiem robotników innych krajów, ażeby pomagać w ujawnieniu prawdy o Niemczech. Odezwa odpiera zarzuty hitlerowców co do udziału socjalistów w popaleniu Reichstagu, zwraca uwagę na teror wywierany przed wyborami w stosunku do socjalistów i komunistów. „Hitler energicznie pracuje nad zrealizowaniem programu faszystowskiego w Niemczech, lecz 13 miljonów proletarjuszów oczekuje, zgrzytając zębami, dnia odwetu, dnia uwolnienia. Ten dzień nadejdzie".

Izwiestja 5.III zamieszczają obszerny wyciąg z artykułu „Kurjera Warszawskiego" o perspektywach wyborów niemieckich.

Prawda 4.III pisze, że wybory niedzielne są najbardziej niezwykłemi wyborami, jakie kiedykolwiek miały miejsce w Europie zachodniej. Rząd puścił w ruch oprócz pałek policyjnych i kulomiotów argumenty „ideowe". Argumenty te jednak są beznadziejnie słabe. Hitler potrafił przeciwstawić konstruktywnej ideologji komunistycznej tylko słowo „naród", „wielkość" i „honor narodu", któremi to słowami nie można jednak nakarmić 8 miljonów bezrobotnych. Z takimi sternikami, jak Hitler, którzy świadomie organizują wojnę domową i występują przeciwko jedynemu państwu, nie żywiącemu wrogich uczuć względem Niemiec, okręt niemiecki daleko nie popłynie.

La Tribuna 4.III nazywa kroki Hitlera dalszym ciągiem pracy Mussoliniego w uzdrowieniu Europy, czemu staje na przeszkodzie Francja, mająca tylko swoje interesy na widoku.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Times 4.III w art. wst. pisze, że poważny niepokój, odczuwany przez rząd brytyjski z powodu obecnego stadjum konferencji rozbrojeniowej oraz decyzja przyczynienia się w możliwie największym stopniu do powodzenia tej konferencji były źródłem rozsądnego postanowienia o udaniu się premjera wspólnie z sir John Simonem do Genewy. Autor omawia decyzje powzięte przez konferencję w lipcu i podkreśla, że byłoby źle dla każdego kraju europejskiego, gdyby rezolucje te nie zostały ujęte w formę obowiązującej konwencji. Byłoby rzeczą katastrofalną, gdyby nie osiągnięto porozumienia co do ograniczenia zbrojeń i gdyby poszczególne państwa powróciły do tragicznej rywalizacji w dziedzinie zbrojeń. Istnieje jednak definitywne niebezpieczeństwo fiaska konferencji o ile najbardziej odpowiedzialni ministrowie głównych państw — nie tylko wielkich mocarstw — nie wytężą swoich wysiłków w kierunku skupienia wszystkich możliwych punktów porozumienia.

The Daily Telegraph 4.III w kor. dypl. pisze w związku z postanowieniem Mac Donalda udania się do

Łatka ta przedstawi się tajemniczo, jeśli się zważy, że w Gdańsku zamieszkiwać ma zaledwie 13.910 obywateli Rzeszy. Pismo [illegible] udział w wyborach obywateli Rzeszy, zamieszkałych w Gdańsku z udziałem [illegible] w Szwajcarii, [illegible] na 200.000 głosów. 10.930 udało się do Niemiec.

Le Peuple [illegible] [illegible] Mówiąc [illegible] „Najgłośniejszym obserwatorem [illegible] [illegible]

[illegible]

Le Temps [illegible] nagonka Hitlera [illegible]

SPRAWA [illegible]

Le Temps [illegible]

[illegible]

The Daily Telegraph 4.III w kor. [illegible] z postanowieniem Mac Donalda udanie się do

Berliner Tageblatt 6.III w korespondencji z Warszawy pisze, że nie można tutaj stwierdzić, aby doniesienie „Gazety Polskiej”, o [illegible] Moskwie [illegible] odpowiada [illegible] Polakom [illegible] Mianowicie [illegible] Dlatego [illegible] polska [illegible] jest [illegible]

Frankfurter Ztg. 8.III [illegible]

[illegible]

Le Temps 6.III [illegible] zaniepokojenia [illegible]

Daily Herald 4.III w art. [illegible] w Niemczech [illegible]

Prasa [illegible] informuje [illegible] w Gdańsku, który [illegible] do Białego [illegible]

Bulletin [illegible]

Genewy, iż w politycznych kołach brytyjskich podkreślany jest fakt, że inicjatywa Mac Donalda nie oznacza konferencji 5 mocarstw, gdyż mogłoby to wywołać niezadowolenie mniejszych państw. Koresp. zaznacza, że z drugiej strony trudno jest zrozumieć, w jaki sposób uda się ruszyć konferencję z martwego punktu, na którym stanęła bez osiągnięcia porozumienia pomiędzy czterema państwami w niektórych kwestjach oraz porozumienia z Ameryką i Japonją w innych. Główną trudnością do rozwiązania jest odmowa Francji przyznania Niemcom równości zbrojeń bez otrzymania wzamian dodatkowych gwarancyj bezpieczeństwa, których inne państwa nie chcą udzielić. Pozatem istnieje stała kontrowersja francusko - włoska w sprawie rozbrojenia na morzu, pozatem wysuwa się kwestja stanowiska Japonji w konflikcie na Dalekim Wschodzie, która wywołała podejrzenia w Ameryce. Koresp. podkreśla, że podsekretarz Eden w swem sprawozdaniu, złożonem gabinetowi, zwracał uwagę na niebezpieczne naprężenie w stosunkach międzynarodowych, które odbija się na atmosferze w Genewie. Szczególnie zwrócił on uwagę na wysoce niebezpieczną sytuację na kontynencie europejskim. W Londynie zdają sobie sprawę, że jest rzeczą bardzo niefortunną, iż dojście do władzy hitlerowsko - nacjonalistycznego rządu słusznie czy niesłusznie wywołało zaniepokojenie opinji francuskiej, polskiej, oraz Małej Ententy. Pozatem Włochy uważają, że ostatnie wzmocnienie przymierza Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji skierowane jest przeciwko niej. W ministerjalnych kołach brytyjskich wyrażana jest obawa, by te wzajemne podejrzenia nie doprowadziły do utworzenia w Europie dwuch uzbrojonych i wrogich obozów. Oznaczałoby to, iż po jednej stronie byłaby Francja i jej wschodni sprzymierzeńcy, zaś po drugiej Niemcy i Włochy z Węgrami a może i Austrja oraz Bułgarja. Uważa się, że w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej wszystkie państwa będą szukały swego bezpieczeństwa w uzbrojonej sile swojej oraz swych sprzymierzeńców. Niektórzy są zdania, że stosunki włosko - jugosłowiańskie z powodu Adrjatyku doszły do bardziej nawet niebezpiecznego i delikatnego stadjum niż stosunki polsko - niemieckie z powodu „korytarza".

Z wyżej wymienionych powodów Mac Donald i jego koledzy postanowili, iż należy uczynić najwyższy wysiłek, by uratować konferencję — jeśli można — od całkowitego niepowodzenia. Pozatem panuje przekonanie w niektórych kołach politycznych, iż — w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej — światowa konferencja ekonomiczna skazana jest również na niepowodzenie, i że prawdopodobnie nie zebrałaby się wcale. Koresp. dodaje, że pogląd ten nie jest ogólnie podzielany.

The Daily Telegraph 4.III omawia w art. wst. sytuację w związku z konferencją rozbrojeniową i pisze, iż nigdy nie wydawało się rzeczą prawdopodobną, by mogła ona dać jakieś poważne wyniki, ponieważ grunt nie został odpowiednio przygotowany. Kierownicze mocarstwa nie uzgodniły wspólnego programu. Przeciwnie, wiadomo, że poglądy ich różniły się w zasadniczych sprawach. W wyniku tego dyskusje trwające od miesięcy nie dały żanego konkretnego rezultatu. Słowa „rozbrojenie i bezpieczeństwo" były używane tak jakgdyby były one ze sobą sprzeczne, a nie wzajemnie uzupełniające się.

Autor podkreśla, że niema powodu lamentowania nad fiaskiem konferencji w zakresie osiągnięcia zbyt ambitnych rezultatów. Niepowodzenie to jest godne pożałowania, lecz nie oznacza ono katastrofy. Przeciwnie, konferencja nie zmarnuje swoich rocznych prac w Genewie, jeśli zdoła przekonać mężów stanu głównych państw o konieczności starannego przygotowania gruntu dla przyszłych międzynarodowych konferencyj. Los światowej konferencji ekonomicznej wcale nie będzie przesądzony przez los konferencji rozbrojeniowej. Jest jednak rzeczą wagi zasadniczej, by kierownicze państwa wyciągnęły naukę z konferencji rozbrojeniowej i doszły do wstępnego porozumienia.

The Morning Post 4.III w kor. dypl. pisze, że w dobrze poinformowanych kołach w Londynie nie robi się tajemnicy z obaw rządu, z jakiemi zapatruje się na konsekwencje fiaska konferencji rozbrojeniowej. Jedną z ważniejszych konferencyj byłby niebezpieczny i nie ujęty w karby wyścig zbrojeń, który musiałby powstać w związku ze znanym zamiarem Niemiec ponownego uzbrojenia się, o ile inne państwa nie rozbroją się.

Daily Herald 4.III, omawiając postanowienia Mac Donalda wyjechania do Genewy, podkreśla, że obecnie nadeszła ostatnia szansa uratowania konferencji rozbrojeniowej. Dziennik zaznacza, że w razie fiaska konferencji rozbrojeniowej światowa konferencja ekonomiczna zgóry byłaby skazana na niepowodzenie i nie wiadomo, czy wogóle mogłaby się odbyć.

The Manchester Guardian 4.III omawia decyzję premjera brytyjskiego udania się do Genewy i pisze, że wyjazd ten ma na celu uratowanie konferencji rozbrojeniowej. Wszystkie sprawozdania z Genewy świadczą o tem, że konferencji grozi fiasko. Eden widocznie z łatwością mógł przekonać gabinet o powadze sytuacji i gabinet postanowił działać. MacDonald bierze obecnie na siebie jeszcze większe zadanie niż to uczynił w Lozannie. Autor wyraża żal, że dotychczas W. Brytanja była reprezentowana w Genewie przez podsekretarza stanu, który, mimo iż wywiązywał się wyśmienicie ze swoich zadań, pozostawał jednak tylko podsekretarzem stanu".

Le Matin 6.III w art. H. Koraba twierdzi, że konferencja rozbrojeniowa skazana jest na kręcenie się w błędnem kole, ponieważ w samem jej założeniu tkwi nieporozumienie: Pewna grupa reprezentowanych tam narodów nie dąży bynajmniej do organizacji pokoju, lecz do rozbrojenia innych i do wojny. Nie mogąc przyznać się do tych zamiarów przedstawiciele tych narodów twierdzą, iż dążą do zmiany traktatów i ustalonych przez nie granic, drogą pokoju. W rzeczywistości nie da się to przeprowadzić, ponieważ strony zainteresowane w utrzymaniu istniejących traktatów nigdy się na to nie zgodzą. Sir Simon i Mac Donald, zaniepokojeni długotrwałością konferencji i nikłemi jej wynikami, postanowili osobiście wziąć udział w obradach genewskich i wpłynąć na ich przyspieszenie i ostateczność ich wyników. Może im się to udać jedynie w tym wypadku, jeżeli zaczną od wyjaśnienia tego zasadniczego nieporozumienia i jeżeli są w posiadaniu środków, mogących odwieść niektóre narody od ich wojowniczych zamiarów.

DOKOŁA NOWEGO UKŁADU PAŃSTW MAŁEJ ENTENTE'Y.

Giornale d'Italia 6.III w art. swego naczelnego redaktora Gaydy komentuje deklarację Benesza i twierdzi, że minister czeski nie wprowadzi nikogo w błąd, przedstawiając nowe zblokowanie Małej Enten-

DROGA NOWEGO UKŁADU PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY

ty jako przyczynienie się do wzmocnienia pokoju. Przeczą temu klauzule agresywne paktów zawartych pomiędzy państwami tego ugrupowania. Benesz usiłował twierdzić również, powiada Gayda, że Mała Ententa dokonała przemiany niezależnie od Francji, nie licząc się z faktem, iż Boncour zagwarantował powiadomienie rządu francuskiego w odpowiednim czasie o tem, co zaszło w Małej Ententcie. Wreszcie Gayda komentuje ustępy deklaracji Benesza, dotyczące przyjaźni czesko-włoskiej, zauważając, że organ Benesza „Prager Presse" jest na usługach prądów antyfaszystowskich i antywłoskich. Zresztą, dodaje Gayda, oświadczenie Benesza, iż nowe zblokowanie nie jest skierowane przeciw Włochom, znajduje zaprzeczenie w oświadczeniu pisma „Echo de Paris", które wyraźnie pisze, że Mała Ententa w nowej szacie skierowana jest nietylko przeciw Węgrom, ale i przeciw Włochom.

La Tribuna 3.III nazywa przemówienie Benesza w komisji spraw zagr. Jevticia w Skupsztinie usprawiedliwianiem paktu Małej Ententy, a zwłaszcza zaprzeczeniem istnienia umów wojskowych, które są oczywiście tajne. Dowodzi tego badanie granicy włosko-jugosłowiańskiej przez profesora Eydoux, wysłanego przez francuski sztab, który kontroluje pracę sztabów Małej Ententy. Prócz tego polski „Czas" nawiązuje widocznie do umów wojskowych, dobrze znanych Polsce, wyrażając obawę, że nowy układ Małej Ententy, skierowany przeciw Węgrom w postaci 6 dywizyj czechosłowackich zmniejsza do 7 dywizyj osłonę Czechosłowacji przeciw Niemcom. Znaczy to, że umowy wojskowe były, a teraz tylko uległy zmianom. Inna rzecz, że państwa Małej Ententy są słabe wewnątrz.

Corriere della Sera 3.III w art. wst. twierdzi, że w Genewie narody wysilają się i państwa związane z Francją na zastąpienie rozbrojenia w zwrotach retorycznych, w przeciwieństwie do Włoch, które wskazują drogę do współpracy. Typowym przykładem takiego sprzeciwienia się współpracy jest pakt państw Małej Ententy, które się zobowiązały do zgodnego występowania w Lidze Narodów. Wyjaśnienia min. Benesza i Jevticia mają swoje braki i przeciwieństwa, a Rumunja milczy, gdyż jest w tym bloku w błędnem położeniu. Benesz nie mówi już z taką pewnością siebie jak dawniej, ale czując nieufność wywołaną utworzeniem bloku stara się go bronić. Zauważył też, że na blok niechętnie patrzą Polacy, tak że wciągnięcie Polski do Małej Ententy trzeba teraz uważać za pogrzebane. Szczególnie teraz widzi Polska, że wobec samolubstwa Francji, dążącej do przymierza z Sowietami, musi sama myśleć o sobie. Benesz zaprzecza istnieniu umów wojskowych, ale dowodzą tego stałe zjazdy sztabów generalnych państw Małej Ententy. Także zaproszenie Austrji, Węgier i Bułgarji do bloku jest maską, bo hałas podniesiony przez prasę francuską i czeskosłowacką z powodu Hirtenbergu tego dowodzi. Min. Jevtić mówił o utworzeniu wielkiej siły, a wiadomo, co siła może znaczyć. Zresztą „Narodni Listy" przyznały, że istnienie umów wojskowych nie jest tajemnicą. Nie można też twierdzić, że umowy te są obronne, gdyż niektóre dzienniki ogłosiły niedawno szczegóły, do wodzące czegoś przeciwnego, jak to stwierdzają niezadowolone dzienniki polskie, uważając, że skupienie sił przeciw Węgrom może osłabić front przeciw Rosji.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 3.III w art. wst., nawiązującym do odbywającego się w Kownie zjazdu stronictwa ludowców litewskich, podnosi potrzebę konsolidacji demokracji litewskiej, zwłaszcza wobec dojścia w Niemczech do władzy Hitlera, noszącego się z zamiarami rewizyjnemi również w odniesieniu do Litwy.

Lietuvos Aidas 3.III w art. wst. występuje ostro przeciwko szerzeniu na Litwie nieuzasadnionych pogłosek, szkodliwych dla państwa i przynoszących ujmę osobom stojącym na jego czele. Dziennik żąda pociągania winnych szerzenia tych pogłosek do odpowiedzialności sądowej.

Rytas 3.III w art. wst. występuje przeciwko popieraniu przez rząd cudzoziemców na rozmaitych, nieraz wysokich stanowiskach. Dziennik atakuje w ostry sposób wyższych urzędników litewskich, którzy posyłają swe dzieci do szkół niemieckich i polskich, podkreślając, że niechęć tych urzędników do uczenia swych dzieci w szkołach litewskich płynie stąd, że nie wierzą w utrzymanie przez Litwę niepodległości, uważając ją za państwo sezonowe.

Lietuvos Žinios 2.III w art. wst. atakuje wprowadzoną w życie przez rząd narodowców nową ustawę o reformie rolnej, w myśl której obszar nietykalnej normy własności ziemskiej na Litwie został zwiększony do 150 ha, podczas gdy dawna ustawa obszar ten określiła na 80 ha. Dziennik zaznacza, że rząd litewski nie dba o interesy szerokich mas włościańskich, zwłaszcza małorolnych.

SYTUACJA GOSPODARCZA W STANACH ZJEDN. A. P.

Prasa sowiecka 5.III w terminowych depeszach z Nowego Jorku informowała o grożącej w najbliższej przyszłości katastrofie dolara, o ucieczce złota ze St. Zjedn., o wzrastającej tezauryzacji, która pozbawia kraj środków obiegowych.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 5.III zamieszcza komunikat G. P. U. o wykryciu w okręgach rolniczych Ukrainy, Półn. Kaukazu i Białej Rusi organizacji sabotażowej, złożonej po większej części z urzędników sowieckich pochodzenia burżuazyjnego, która miała na celu niszczenie narzędzi rolniczych, zanieczyszczanie pól, podpalanie budynków gospodarczych i niszczenie inwentarza żywego. Wszyscy aresztowani w liczbie 70 przyznali się do winy.

RÓŻNE.

Baseler Vorwaerts 6.III ogłasza odezwę rewolucyjnej opozycji syndykalnej i unji dla walki z faszyzmem w Niemczech, polskiej generalnej konfederacji pracy oraz rewolucyjnej opozycji syndykalistycznej polskiej, wzywającą organizacje robotnicze do uczestniczenia w robotniczym kongresie antyfaszystowskim, jaki odbędzie się w Pradze lub Kopenhadze w kwietniu bieżącego roku. Odezwa zwraca się do wszystkich, którzy pragną walki z faszyzmem, oraz podaje pięć punktów programowych, na podstawie których walka ta ma być prowadzona.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

złożonej po większej części z urzęd... pochodzenia burżuazyjnego, która miała na celu ... szczenie narzędzi rolniczych, zanieczyszczanie pól, podpalanie budynków gospodarczych i niszczenie inwentarza żywego. Wszyscy aresztowani w liczbie 70 przyznali się do winy.

RÓŻNE.

Baseler Vorwaerts 6.III ogłasza odezwę rewolucyjnej opozycji syndykalnej i unji dla walki z faszyzmem w Niemczech, polskiej generalnej konfederacji pracy oraz rewolucyjnej opozycji syndykalistycznej polskiej, wzywająca organizacje robotnicze do uczestniczenia w robotniczym kongresie antyfaszystowskim, jaki odbędzie się w Pradze lub Kopenhadze w kwietniu bieżącego roku. Odezwa zwraca się do wszystkich, którzy pragną walki z faszyzmem, oraz podaje pięć punktów programowych, na podstawie których walka ta ma być prowadzona.

wiedana utworzeniem bloku, stara się go bronić. Zauważyć też, że na blok niechętnie patrzą Polacy, tak że wciągnięcie Polski do Małej Ententy trzeba teraz uważać za pogrzebane. Szczególnie teraz widzi Polska, że wobec samolubstwa Francji, dążącej do przymierza z Sowietami, musi sama myśleć o sobie. Benesz zaprzecza istnieniu umów wojskowych, ale dowodzą tego stałe zjazdy sztabów generalnych państw Małej Ententy. Także zaproszenie Austrji, Węgier i Bułgarji do bloku jest maską, bo hałas podniesiony przez prasę francuską i czeskosłowacką z powodu Hirtenberga tego dowodzi. Min. Jevtić mówił o utworzeniu wielkiej siły, a wiadomo, co siła może znaczyć. Zresztą „Narodni Listy" przyznały, że istnienie umów wojskowych nie jest tajemnicą. Nie można też twierdzić, że umowy te są obronne, gdyż niektóre dzienniki ogłosiły niedawno szczegóły, dowodzące czegoś przeciwnego, jak to stwierdzają niezadowolone dzienniki polskie, uważając, że skupie-

Drukowano na prawach rękopisu.

Drukarnia „Kadra" Warszawa, Długa 50 Tel. 11-86-30.